Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204 115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIV. NOWEMIASTO-POMORZE SOBOTA, DNIA 10 MARCA 1934 NR. 29

Koniec wojny celnej polsko-niemieckiej.

Warszawa. W środę, dnia 7 marca, nastąpiło w Warszawie podpisanie układu, likwidującego polsko-niemiecką wojnę celną. Wojna gospodarcza trwała od 1925 r. Umowa ta ma wielkie znaczenie, to też wypada ją bliżej naświetlić i wyjaśnić.

Poniżej podajemy nasamprzód oświadczenie, które w tej materji daje p. Roman.

W poniedziałek bowiem w sali zielonej ministerstwa spraw zagranicznych odbyła się narada, podczas której radca Roman, kierownik delegacji polskiej, która prowadziła rokowania z delegacją niemiecką, kierowaną przez posła Moltkego, udzielił prasie wyjaśnień:

„Polska, tak wywodził on, znosi obowiązujące dla towarów niem. **cła maksymalne,** obowiązujące od jesieni, wyższe o 200 proc. od ceł autonomicznych. Równocześnie znosi antyniemiecką listę zakazów przywozu, skierowaną specjalnie przeciwko szeregowi importowanych z Niemiec towarów. Wreszcie znosi okólnik, wydany przez min. skarbu w marcu 1926-go r., zakazujący przywozu towarów, reglamentowanych przez niemieckie porty i koleje.

Niemcy natomiast znoszą t. zw. „Obertarif“, tj. maksymalną taryfę celną, zastosowaną do przywozu z Polski.

Zawarliśmy, tak wywodzi on dalej, osobną **konwencję sanitarno-weterynaryjną, która umożliwia nam tranzyt naszych produktów hodowlanych na zachód Europy, do Francji, Belgji, poprzez terytorjum niemieckie i kanał kiloński. Dotąd bowiem musieliśmy nasz transport artykułów hodowlanych kierować przez Czechosłowację, Austrję, Szwajcarję i Francję, co się nieraz ujemnie odbijało na stanie produktów.**

Towary obu krajów w obrocie wzajemnym będą mogły korzystać z t. zw. **autonomicznej zniżki celnej.** Samo pochodzenie towarów; polskie czy niemieckie, nie może stanowić powodu odmowy takiej zniżki.

W zakresie wywozu **masła** do Niemiec otrzymaliśmy zapewnienie, że zostaną poczynione przez władze Rzeszy odpowiednie zarządzenia, **ażeby wywóz** tego polskiego artykułu do Niemiec **mógł się odbywać w ramach udzielonego nam kontyngentu.**

Kwestja **żeglugi** została uregulowana **w drodze prywatno-prawnej** umowy pomiędzy „Żeglugą Polską“, **a niemieckiemi linjami okrętowemi,** które utrzymują ruch pomiędzy Hamburgiem i Gdynią względnie Bremą. **Umowy te dzielą tonnaż przewozowy pomiędzy polskie i niemieckie linje.** Co do transportów przez port w Hamburgu przewidziany jest wzrost udziału Polski w ogólnym transporcie w razie zwiększenia się transportów — tak że przy wysokości **100.000** tonn rocznie udział ten wynosi **50 proc.** Transporty przez Bremę są dzielone w każdym wypadku na połowę pomiędzy linję polską i linje niemieckie.

W dziedzinie wyrobów **hutniczych Polska otrzymuje kontyngent wywozu do Niemiec. Niemcy zaś cofają równocześnie zakaz wywozu złomu** z Niemiec dla hut naszego G. Śląska. Układ przewiduje możliwość eksportu do Niemiec 42.000 tonn żelaza rocznie.

Umowa powyższa jest pierwszem stadjum ponownego nawiązania wzajemnych stosunków gospodarczych. Przy jej zawieraniu starano się o zakreślenie **pewnych ścisłych granic, ażeby nie stwarzać gwałtownego przejścia.**

Jak się ułożą w przyszłości obroty handlowe z Niemcami, dzisiaj nie można prorokować. Zdaniem p. Romana, nie należy się spodziewać znaczniejszych odchyleń. Obroty handlowe polsko-niemieckie winny wzrosnąć o 25 do 30 proc. obecnego ich stanu. Obie delegacje uważały, że nie należy robić daleko idących projektów w pierwszem stadjum porozumienia.

Nie uzyskaliśmy kontyngentu eksportu **węgla,** gdyż za to trzebaby było dać Niemcom zbyt wielkie rekompensaty. Co do **przewozu bawełny,** to niebezpieczeństwa niema ze strony Bremy, gdyż nasza taryfa przewozowa przewiduje stopniowy wzrost stawek celnych od bawełny, przechodzącej drogą lądową. **Rolnictwo nie uzyska żadnych korzyści wobec istnienia w Niemczech kontyngentów przywozowych.** Należy natomiast oczekiwać wzrostu eksportu naszego **drzewa, nafty i produktów naftowych, a w pewnym stopniu i żelaza.**

Jak przyjmie polski przemysł umowę, dzisiaj jeszcze trudno przewidzieć.

Co do do portów polskich, p. Roman się wyraził, że Gdynia i Gdańsk stanowią nadal największą troskę, a protekcjonizm w stosunku do nich jest czynnikiem ich rozbudowy“.

Jakie jest zdanie posła Klubu Narodowego p. Rymara co do tej ugody z Niemcami?

Wywodzi on, jak następuje:

„W dniu **15** czerwca 1925 r. **rozpoczęła się między Polską a Niemcami wojna handlowa.** Ówczesny rząd Władysława Grabskiego za zgodą całego obozu narodowego przyjął wezwanie do wojny. Niemcy, którzy brali z Polski połowę towaru, wywożonego przez Polskę w świat, myśleli, że Polska się ugnie i upokorzy, że tej wojny nie wytrzyma. **Polska dużo ucierpiała: wzmogło się bezrobocie, zachwiał się złoty. Ale rząd nie ustąpił.** Powoli **i Niemcy przekonali się, że Polski nie pokonają, a sami ponoszą wielkie straty. Polski rząd i polski handel** zaczął unikać zakupów w Niemczech **i szukał innego kupca na polski towar. Rozwinął się handel z Anglją, z Włochami, ze Szwecją, z Francją, z Rosją, nawet z dalekiemi zamorskiemi krajami. Fabrykanci niemieccy zaczęli żałować i narzekać na straty,** jakie z tego powodu ponoszą. Ale rząd niemiecki, chcący Polskę wyniszczyć jak najbardziej, szedł dalej po drodze walki.

I przyszły potem lata, w której pomajowe rządy Polski wyciągnęły do Niemiec rękę zgody. Doszło nawet do podpisania dwu umów: gospodarczej i t. zw. likwidacyjnej. Niemcy wprowadzili w życie tylko tę drugą ugodę. Dawała im ona wielkie zyski, bo zostawiała w Polsce 80.000 Niemców i około 200.000 hektarów roli w rękach kolonistów niemieckich. Umowy handlowej Niemcy jednak mimo obowiązku nie wprowadzili w życie.

Lata ostatnie zmniejszyły bardzo znacznie handel międzynarodowy. Obroty handlu światowego spadły z 67 miljardów dolarów złotych w r. 1929, na 22 miljardy dolarów złotych w r. 1933. **Zmniejszył się wywóz Polski, spadł do jednej trzeciej wywóz Niemiec.** Handel między Polską a Niemcami, mimo wojny, odbywał się różnemi drogami, ale oczywiście zmalał. W r. **1933 Polska przywiozła z Niemiec towaru za około 155 milj. zł, a wywiozła** do Niemiec towaru za około **165** milj. zł. W latach dawniejszych Polska kupowała w Niemczech towaru za blisko 1 miljard dzisiejszych złotych. Dziś oczywiście każde państwo stara się o to, aby jak najwięcej swoich towarów zagranicą sprzedać i jak najmniej towarów zagranicznych kupić. Tę intencję mają niewątpliwie i Niemcy.

Nie trzeba się łudzić, że zaprzestanie wojny handlowej między Polską a Niemcami pozwoli naszym rolnikom na sprzedaż do Niemiec masła, świń, jaj, drobiu itd. w wielkich ilościach. Niemcy już się dostatecznie zabezpieczyli przed tym naszym najazdem. Oczywiście coś niecoś Niemcom sprzedamy. A i Niemcy postarają się o to, aby nam ze swoich towarów możliwie jak najwięcej sprzedać!

Dopiero po dłuższym czasie okaże się, kto na tej umowie wyszedł dobrze, a kto źle albo lepiej.

Obawy co do żeglugi niemieckiej.

Na jesieni ubiegłego roku po ogłoszeniu umów polsko-gdańskich wyraziłem obawę, że te umowy wyjdą na dobre przedewszystkiem Gdańskowi. Nie długo na potwierdzenie słuszności tych moich ostrzeżeń czekałem. Już grudzień 1933 r. przyniósł Gdańskowi znaczne ożywienie. Dziś otrzymałem cyfry przeładunku towarowego w porcie gdańskim za styczeń 1934 r. Oto porównanie: w styczniu 1933 r. wywieziono przez Gdańsk z Polski 385.145 tonn, w styczniu 1934 r. — 601.874 tonn, czyli o okrągłe 217 tys. tonn więcej. Przywieziono przez Gdańsk do Polski: w styczniu 1933 r. — 24,809 tonn, w styczniu 1934 r. — 51.750 tonn — dwa razy więcej. **Przywóz do Polski i wywóz z Polski ogólnie się zmniejszyły. Mimo to Gdańsk zyskał. Kto traci? Gdynia!**

Obyśmy na nowych umowach nie wyszli podobnie, jak na umowach polsko-gdańskich!“

Już 15 marca zapanuje pokój celny polsko-niemiecki.

Warszawa, 8. 3. W dniu wczorajszym p. Minister Spraw Zagr., Beck i poseł niemiecki w Warszawie, p. von Moltke, podpisali protokół polsko-niemiecki, dotyczący zniesienia zarządzeń bojowych i t.zw. konfliktu gospodarczego polsko-niemieckiego.

Protokół ten będzie ratyfikowany, jednakże postanowienia jego stosowane będą już z dniem 15 bm. Wynikiem tego protokółu będzie usunięcie anormalnych stosunków w obrocie gospodarczym polsko-niemieckim.

Znamienny list.

Poznań. Na ręce prezydenta m. Poznania, p. Cyryla Ratajskiego, nadszedł list b. niemieckiego nadburmistrza m. Poznania, dra Wilmsa, treści następującej:

„Wielce Szanowny Panie Prezydencie! Ze względu na stosunki przyjacielskie, nawiązane między naszemi krajami, daję wyraz przekonaniu i życzeniu, aby one i dla m. Poznania okazały się owocne. W tej myśli składam Panu uprzejme pozdrowienia. Dr. Wilms, tajny radca rejencyjny, pozasłużbowy nadburmistrz“.

Interpelacje Klubu Narodowego.

Klub Narodowy zgłosił trzy interpelacje, a mianowicie: Do prezesa rady ministrów w sprawie działalności żydowskiej organizacji bojowej Brith Trumpeldor.

Do p. ministra sprawiedliwości w sprawie nadużywania aresztu śledczego dla celów politycznych i traktowania aresztowanych przez władze policyjne i sądowe.

Do p. ministra spraw wewnętrznych w sprawie uniemożliwienia obrad rady miejskiej w Gnieźnie w wojew. Pomorskiem.

Konferencja w Belwederze.

Dn. 8 bm. o godz. 1-ej po południu odbyła się w Belwederze konferencja, w której wzięli udział p. Prezydent Rzplitej, p. minister spraw wojskowych marsz. Piłsudski oraz wszyscy premjerzy rządów pomajowych, a więc pp.: Bartel, Jędrzejewicz, Prystor, Sławek i Switalski. Przedmiot narady trzymany jest w ścisłej tajemnicy, podobno omawiano szereg ważnych zagadnień państwowych, wśród nich sprawę zmiany Konstytucji. Potwierdza to coraz bardziej utrwalające się w kołach politycznych przekonanie, że ustawa Sejmu z dnia 26 stycznia kwestji ustrojowej nie przesądziła i że na ten temat można oczekiwać jeszcze jakichś niespodzianek.

Konferencja w Belwederze obudziła oczywiście w pewnych kołach olbrzymie zainteresowanie i dała pole dla mnóstwa pogłosek. Mówiono więc o przygotowujących się zmianach w rządzie, a nawet, co brzmi mało prawdopodobnie, o rozwiązaniu izb ustawodawczych. Przypuszczać należy, że niedługo już wyniki konferencji uwidocznią się w jakichś posunięciach czynników decydujących.

Ważne orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawach prasowych.

Warszawa. Izba Pierwsza Karna Sądu Najwyższego ogłosiła motywy w sprawie prasowej, mające znaczenie zasadnicze. Sąd Najwyższy rozpatrywał skargę kasacyjną, wniesioną przez „Dziennik Lubelski“ i orzekł, że podjęcie fałszywych wiadomości w rozumieniu art. 170 k.k., ścigającego tego rodzaju przestępstwa prasowe, należy podciągnąć informacje fałszywe nietylko objektywnie, ale i subjektywnie. **Sądy mają obowiązek badać, czy osoba, rozsiewająca takie pogłoski, była świadoma ich fałszu.**

Tysiącom robotnikom polskim we Francji grozi utrata pracy.

Paryż. Część prasy francuskiej przynosi wiadomość, że już w najbliższej przyszłości ma być zwolnionych przeszło 20.000 robotników z kopalń węgla w północnej Francji. Zarządy kopalń otrzymać miały już specjalne polecenia ze strony rządu w tej sprawie.

Wiadomość powyższa wywołała zrozumiałe zaniepokojenie wśród robotników emigrantów polskich, którzy stanowią większość robotników kopalnianych w północnej Francji. Organizacje zawodowe górników polskich zamierzają zwrócić się do odnośnych władz celem sprawdzenia tej wiadomości i ewentualnego interwenjowania.

Prezes związku robotników polskich Rejer i sekretarz generalny Kalinowski przybyli w tej sprawie do Paryża celem sprawdzenia tych informacyj i interwenjowania u odpowiednich władz.

Olbrzymie trzęsienie ziemi w Chile.

200 zabitych, olbrzymia ilość rannych.

Nowy Jork. Wedle ostatnich wiadomości z Santiago de Chile trzęsienie ziemi, jakie nawiedziło ostatnio południowe prowincje chilijskie, wyrządziło na znacznym obszarze katastrofalne spustoszenia.

W mieście Valdivia i okolicach uległo zawaleniu kilkanaście domów, przyczem pod gruzami zasypanych zostało około 200 ludzi.

Trzęsieniem ziemi zaskoczony został pociąg, zdążający z Valdivia w kierunku północnym. Wszystkie wagony wywróciły się i uległy częściowo rozbiciu, przyczem kilkunastu pasażerów poniosło śmierć. Tor kolejowy na przestrzeni 20 km. został zupełnie zniszczony.

Komunikacja z terenami, nawiedzonemi katastrofą żywiołową, jest całkowicie przerwana.

Liczba zabitych wynosi — wedle powierzchownych obliczeń — około 200 osób, liczba rannych jest znacznie większa.

Sesja sejmowa ma się ku końcowi.

Zniesienie sądów doraźnych. — Pełnomocnictwa dla p. Prezydenta Rzeczypospolitej. O podwyższenie dożywotniego uposażenia P. Prezydenta z 1200 na 3000 miesięcznie.

Warszawa, 6. 3. Dziś odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Postanowiono uchylić postępowanie doraźne przed sądami powszechnemi, wprowadzone rozporządzeniem z dnia 26. VIII. 1932 r. w stosunku do wszystkich przestępstw, tem rozporządzeniem objętych, z wyjątkiem spraw szpiegowskich.

Pozatem Rada Min. postanowiła wnieść na Sejm projekt ustawy o pełnomocnictwa dla Pana Prezydenta Rzeczyplt. na okres od zamknięcia bieżącej sesji do następnej sesji zwyczajnej.

Warszawa. Sesja budżetowa ma się już ku końcowi. Uchwalony przez Radę ministrów projekt ustawy o pełnomocnictwach wpłynął do Sejmu i wkrótce będzie uchwalony przez większość rządową. W tym tygodniu Sejm będzie obradował we czwartek i w piątek. W przyszłym zaś tygodniu zbierze się na jedno tylko posiedzenie. Sesja ulegnie zamknięciu prawdopodobnie około czwartku, 15 bm. Dlatego też z nadzwyczajnym pośpiechem są obrabiane wszelkie projekty, które rząd przedłożył Sejmowi.

Porządek dzienny wtorkowego posiedzenia był nader obfity. Wśród wielu spraw na czoło wysunęła się dyskusja nad rządowym projektem o dożywotniem uposażeniu Prezydenta Rzeczypospolitej. Uposażenie to wynosiło dotychczas 1.200 złotych miesięcznie, a na przyszłość ma **wynosić 3.000 zł.** Rząd motywuje to koniecznością dostosowania dotychczasowej ustawy do nowych przepisów uposażeniowych.

Los emerytów.
Obniżka.

Przy sposobności uchwalania budżetu państwowego na r. 1934—35 zarówno w komisjach Sejmu, jak i Senatu złożono oświadczenia o zamiarze odjęcia emerytom dodatku mieszkaniowego.

W obecnym okresie powszechnego przygnębienia i apatji mało kto zdaje sobie sprawę z rozmiarów klęski, która znowu ma dotknąć najsłabszy ekonomicznie element społeczeństwa, mający za sobą nawet duże zasługi w pierwszym okresie budowy państwa. Warto przypomnieć, że emerytom państwowym odjęto od r. 1931 po dzień dzisiejszy 34—40 proc. ich uposażeń. Mimo to subskrybowali oni 4 miljony zł na pożyczkę narodową, obciążając dobrowolnie swe emerytury w nadziei, że może przynajmniej w ten sposób uchronią się od dalszych obniżek.

Tymczasem zapowiedziane odjęcie dodatku mieszkaniowego grozi im dalszą utratą około 18 proc. tych zmasakrowanych emerytur, które przecież nawet znacznie mniejszego ciężaru udźwignąć nie są zdolne.

Każde praworządne państwo stara się chronić swoich urzędników, także tych, którzy przeszli w stan spoczynku, raz dlatego, że im się to słusznie należy, powtóre dlatego, aby nie zniechęcać do służby państwowej sił świeżych. Obniżanie zaopatrzeń emerytalnych w ciągu 3 lat o 58 proc. jest ciężką krzywdą, ale jest też błędem, nie przyniesie rzeczywistej korzyści skarbowi, a jako ogniwo polityki fiskalnej tłumaczy likwidację dziesiątków tysięcy przedsiębiorstw handlowych i zmniejszenie dochodów skarbowych.

Wymiana zniszczonych banknotów.

Bank Polski rozesłał okólnik do swoich oddziałów w sprawie procedury wymiany zniszczonych biletów bankowych.

Bez ograniczeń wymieniane mają być tylko banknoty, niepozbawione znaku wodnego oraz więcej niż jednej trzeciej powierzchni biletu bądź też trzech cyfr numeracji i jednego podpisu. Wymiana bardziej zniszczonych biletów wymaga każdorazowej zgody dyrekcji Banku w Warszawie, przyczem potrącane będą koszty druku biletów.

Przeciwko samowoli władz przy wymiarach podatkowych.

Jak adwokat umiał się uporać z Urzędem Skarbowym?

Niedawno temu prasa codzienna podała wiadomość, że jednemu ze znanych adwokatów warszawskich, który złożył zeznanie o dochodzie na rok 1933, obejmujące 30,000 zł. dochodu, Urząd Skarbowy ustalił ten dochód na 100.000 zł. i wymierzył odpowiedni podatek dochodowy.

Adwokat ten, wychodząc z założenia, że Urząd Skarbowy musi posiadać niezbite dowody, że dochód jego wyniósł istotnie 100.000 zł, wyciągnął wniosek, iż brakujące 70.000 zł. zostały mu skradzione przez jego plenipotenta.

Wobec tego zaskarżył swego plenipotenta o kradzież do prokuratury i zawiadomił o tem dotyczącą władzę skarbową, uprzedzając ją, że będzie musiała udowodnić w sądzie tę kradzież.

Skutek nastąpił bardzo szybko. Władza skarbowa natychmiast zawiadomiła adwokata, że jej wymiar jest wynikiem pomyłki i że uznaje w całości zeznania adwokata o dochodzie, opiewającym na sumę 30.000 złotych.

Sumiennego zeznania podatkowego władzom wymiarowym zmieniać nie wolno.

Jeżeli obywatel składa zeznania sumienne i odpowiada prawnie za zgodność jego faktycznym stanem swoich dochodów, to władzom wymiarowym nie wolno według własnego uznania zmieniać dochodu płatnika, albowiem jest to prawnie niczem nieuzasadnione. Władza wymiarowa tylko wtedy może zmienić zeznanie płatnika, kiedy mu udowodni, że dopuścił się fałszerstwa. Ale wtedy obowiązana jest do pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej.

Dwukrotne oszacowanie jednego i tego samego placu budowlanego, przylegającego do dwuch ulic.

Notujemy fakt pogwałcenia prawa przez władze wymiarowe Urzędu Skarbowego w Łodzi. Władze wymiarowe wyznaczyły od placu narożnego, wychodzącego na ul. Syrokomli Nr. 15 i Gen. Sułkowskiego Nr. 37 — państwowy podatek od placów niezabudowanych, przyczem od jednego i tego samego placu wyznaczyły 2 podatki; pierwszy od ul. Syrokomli Nr. 15 — drugi od ul. Sułkowskiego 37. — Nie dość na tem. Plac ten nabyto w r. 1929, a więc w okresie najlepszej konjunktury za sumę 2.000 zł. Tymczasem Urząd Skarbowy, uważając, że cena placów budowlanych wzrosła w czasie kryzysu, określił jego wartość od ul. Syrokomli Nr. 15 na sumę 4.289 zł., a od ul. zaś Gen. Sułkowskiego na sumę 3.300 zł. Jest to jaskrawym dowodem zupełnej dowolności w postępowaniu władzy skarbowej przy ocenianiu wartości placów.

Mimo, że właściciel tego placu, p. Władysław S., trzykrotnie interwenjował w Urzędzie Skarbowym, mimo, że wskazywał na bezprawność dwukrotnego opodatkowania jednego i tego samego placu jednym i tym samym podatkiem, mimo, że wskazywał na dowolność przy określaniu wartości tego placu — Urząd Skarbowy uznał obydwa nakazy płatnicze za prawomocne.

Takie wypadki nieuzasadnionej dowolności, które w dzisiejszych ciężkich czasach szerzą niezadowolenie i nieufność podatników, winny być z całą stanowczością wyplenione z urzędów skarbowych.

Zgon gen. Romera.

Warszawa, 6. 3. Dziś w godzinach przedpołudniowych w szpitalu wojskowym w Warszawie zmarł generał dywizji w stanie spoczynku były inspektor armji Jan Romer.

Generał dywizji Jan Romer urodził się w dn. 3 maja 1869 r. we Lwowie.

Sp. generał Jan Romer odznaczony był krzyżem Virtuti Militari drugiej i piątej klasy, orderem Odrodzenia Polski drugiej i piątej klasy, czterokrotnie Krzyżem walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi, francuskiej Legji Honorowej 2-ej i 3-ej klasy, belgijskim Krzyżem Wojskowym 1-ej klasy, rumuńskim orderem Korony 2-ej kl., węgierskim krzyżem zasługi i wielu innemi odznaczeniami zagranicznemi.

Przeszło 4 miljardy zł wynosi zadłużenie wewnętrzne i zagran. Państwa Polskiego.

Warszawa, 8. 3. Według zestawień Urzędu Statystycznego i na podstawie danych Ministerstwa Skarbu ustalono, że na 1. 1. rb. długi Państwa Polskiego wewnętrzne i zagraniczne wynosiły łączną sumę 4.174.595.000 zł.

Obecny stan zadłużenia Polski, w porównaniu do roku zeszłego, jest niższy, gdyż na 1. 1. 1933 suma naszych długów wynosiła 5.054.466.000 zł. Obniżka zadłużenia nastąpiła głównie skutkiem spadku dolara, na którym zarobiliśmy 880000 tys. zł.

Rok temu każdy obywatel obciążony był 158 zł zadłużenia, obecnie suma ta zmniejszyła się do 130 zł.

„Oświadczenie księży dekanatu kamieńskiego do ks. prob. Wryczy" zostało nam skonfiskowane.

Zamieszczone w Nr. 27 naszej gazety, który wyszedł w poniedziałek, dnia **5 marca, oświadczenie księży dekanatu kamieńskiego do ks. prob. Wryczy** zostało nam dnia **7 marca**, a więc już po znalezieniu się gazety w rękach wszystkich abonentów, skonfiskowane, z zastępującem umotywowaniem:

Sąd Grodzki w Nowemmieście postanawia orzec konfiskatę Nr. 27 czasopism „Drwęca", „Głos Mazurski" i „Głos Lidzbarski" z powodu artykułu, umieszczonego w tych czasopismach pod nagłówkiem **„Oświadczenie księży dekanatu kamieńskiego do ks. prob. Wryczy"**, albowiem artykuł ten zawiera wszelkie znamiona występku z art. 154 K.K. i § 23 ust. prasowej.

Zarządza się zarazem odebranie wszystkich egzemplarzy Nr. 27 wyżej wymienionych czasopism z drukarni i ekspedycji oraz z miejsc, w których pisma te wystawione są na widok publiczny i z rąk sprzedawców i roznosicieli publicznych.

Sędzia grodzki
(—) Łazarewicz
za zgodność
podpis nieczytelny
pom. kanc.

Sprostowanie.

Na podstawie § 11 ustawy prasowej z dn. 7 maja 1874 r. proszę o umieszczenie następującego sprostowania art. p. t. „Nowa jakaś praktyka konfiskacyjna" z n-ru 19 z dnia 15. II. 1934 r.

Nieprawdą jest, jakoby przy konfiskowaniu gazety posługiwano się „Strzelcami", jako siłami pomocniczemi, natomiast prawdą jest, że „Strzelcy" żadnego udziału w zajęciu gazet nie brali. Maron Jan, członek miejscowego Związku Strzeleckiego, otrzymał jedynie polecenie odniesienia zajętych już gazet na Posterunek.

Starosta Powiatowy:
w z. (—) Budnik, referendarz.

Od Redakcji:

Odnośnie do powyższego sprostowania zaznaczamy, że **jest niezbitym faktem, iż Strzelec Maron dopadł do** jednej z roznosicielek gazet i **usiłował jej wyrwać paczkę gazet,** otrzymanych do roznoszenia. Odstąpił dopiero od wykonania tego zamiaru, gdy kilku widzów stanęło w obronie dziewczęcia.

Skoro — jak twierdzi sprostowanie — ów „Strzelec" Maron otrzymał tylko polecenie odniesienia zajętych już gazet na Posterunek, to widocznie **sam sobie uzurpował** w tym wypadku **prawo odegrania roli** siły pomocniczej Policji.

Sprostowanie.

Na podstawie § 11 ustawy prasowej z dnia 7 maja 1874 r. proszę o umieszczenie następującego sprostowania artykułu pt. „Swietlica Strzelca" z n-ru 17 z dnia 10. II. 1934 r.

Nieprawdą jest, że świetlica strzelecka urządzona została w **szkole**, natomiast prawdą jest, że świetlica urządzona została w **mieszkaniu nauczyciela**, który za zgodą Rady Szkolnej Miejscowej odstąpił na ten cel jeden pokój.

Nieprawdą jest, że w czasie otwarcia świetlicy i w czasie trwania zabawy raczono się wódką, natomiast prawdą jest, iż w czasie tym nie raczono się wódką.

Starosta Powiatowy:
w z. (—) Budnik, referendarz.

Dziwne rzeczy w szkole.

Pod powyższem do tego, co już podaliśmy o kierowniku szkoły w Swiętem w poprzednim numerze, „Głos Chełmżyński" jeszcze podaje bardziej szczegółowy opis tak niesamowitego faktu, że warto mu się jeszcze raz bliżej przypatrzeć:

„W czasie wakacyj Bożego Narodzenia zebrał ks. Proboszcz w Swiętem dzieci, zrzeszone w „Dziele Dziecieństwa Jezus", przed żłóbkiem i śpiewając kolendy, objaśnił dziatwie ustęp pieśni „dziś nam narodzonego". Nauczyciel pragnąc zohydzić księdza wobec dzieci, taką oto prowadził „lekcję religji":

„Słyszeliście, że ksiądz w kościele mówił, że Pan Jezus dziś się narodził. Takich narodzeń było już 1933 razy, więc ksiądz głupstwo mówił, bo byłoby już 1933 Dzieciątek Jezus, gdyby Pan Jezus corocznie się rodził. Widzicie, jak głupi jest ksiądz. Pan nauczyciel za to jest mądry. Jaki jest pan nauczyciel? Odpowiedź: pan nauczyciel jest mądry. Jeszcze raz wszyscy chórem: pan... nauczyciel... jest mądry...

A jaki jest ksiądz? (żadne dziecko nie odpowiada). Więc nauczyciel sam odpowiada:

Ksiądz jest głupi. Jaki jest ksiądz? Wszyscy chórem odpowiedzą: Ksiądz jest głupi. Jeszcze raz wszyscy chórem Ksiądz jest głupi".

Tak oto odbyła się podobno lekcja religji w szkole w Swiętem według opowiadania dzieci i ich rodziców.

Wierna przyrzeczeniu matki

POWIEŚĆ.

64

(Ciąg dalszy).

Była niewinna, czuł to wyraźnie, ale wiedziała, kto popełnił zbrodnię i wolała życie oddać, niżeli go zdradzić... A na myśl, że ten, którego osłaniała tak zazdrośnie przed sprawiedliwością, mógł być wybranym jej serca, Dunbar uczuł ostre szpony zazdrości, wpijające się w piersi i nie wiedział sam, czyby nie wolał widzieć ją na marach, aniżeli żoną takiego nędznika.

Noc cała zeszła mu na rozmyślaniu, a choć żona dozorcy dwukrotnie zaglądała do pokoju, odprawił ją milczącym ruchem ręki. Nareszcie nad ranem jakieś tchnienie życia powiało nad martwą postacią. Ciężkie powieki podniosły się ociężale, a zamglone oczy jakby z sennem zdziwieniem spojrzały w głąb jego źrenic.

— Przychodzi do przytomności — szepnął Dunbar gorączkowo do mrs. Singleton, która z dzieckiem na ręku stanęła w progu. — Teraz wszystko zależy od tego, aby ją utrzymać w zupełnym spokoju. Zostaw ją pani, o ile możności samą i nie odpowiadaj na żadne jej zapytania.

Chwycił za kapelusz, przygasił lampę i wybiegł z pokoju, ale żona dozorcy zatrzymała go.

— Czy pan nie trafił na jakie nowe ślady?

— Znalazłem drugą połowę koperty, zawierającej testament jenerała Darringtona; ale nie pytaj mnie pani o nic teraz. Dla jej dobra muszę działać w najgłębszej tajemnicy. Zawiadom mnie pani słówkiem, co powie doktór. Czy nie było wiadomości od Dysy?

— Nie, żadnych, o ile wiem.

Uścisnęli sobie ręce i p. Dunbar wskoczył na siodło. Szybkim galopem przeleciał uśpione jeszcze miasto, ponad którem niebo iskrzyło się bladnącemi gwiazdami i przez most, spowity w białe opary mgły, pędził się na gościniec, wiodący opodal cmentarza, do Elm-Bluff. Tu minąwszy żelazną bramę, jechał stępa wzdłuż długiego, grabowego szpaleru, a gdy, zeskoczywszy z siodła, uwiązał konia do żelaznego kółka, wbitego w pień starej topoli, rosnącej przed opustoszałym pałacem, różowy brzask wschodzącej jutrzenki rozpostarł się już na całem niebie, budząc świat z nocnego snu. Kiedy kilkakrotnie silnie zastukał do drzwi, siwa głowa Bedneya podejrzliwie wyjrzała z wnętrza.

— Mister Lennox!? — zawołał stary sługa wystraszony. — Co się stało?

— Bedneyu, chcę, abyś mi pomógł w pewnej sprawie; a że tu chodzi o rodzinę twego pana, więc jestem pewien, że chętnie to uczynisz.

— Ja taki stary jestem i złamany, niech się więc pan nie gniewa, że już się nie dam wziąć na żadne kawały.

Przeczuwając niebezpieczeństwo, stary murzyn postanowił trzymać się na baczności, ale bystry wzrok prawnika zbił go z tropu.

— Więc nie zależy ci na tem, aby odkryć mordercę twego pana? To mi się wydaje podejrzanem.

— Panu przychodzi tak łatwo podejrzewać ludzi... Panu się zdaje, że ja coś wiem, a nie chcę powiedzieć. Przysięgam, żem oddał, com miał, panu Alfredowi.

— Więc będziesz obojętny patrzał na to, jak wnuczka jenerała Darringtona pokutować będzie za tę zbrodnię?

— Na Boga, paniczu!... Pan coś kręci! Widzi mi się, że pan na dwóch koniach siedzi, ale po czyjej stronie? (C. d. n.).

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 9 marca, 1934 r

Kalendarzyk. 9 marca, Piątek, Franciszki Rzymianki.
10 marca, Sobota, 40 Męczenników.
11 marca, Niedziela, 4 p. Srodop., Konstant. w.
Wschód słońca g. 6 — 04 m. Zachód słońca g. 17 — 29 m.
Wschód księżyca g. 4 — 05 m. Zachód księżyca g. 11 — 03 m.

Z miasta i powiatu.

Z sali sądowej.

Nowemiasto. Na środowej rozprawie karnej w tut. Sądzie Grodzkim ukarani zostali: Chełkowski J. na 3.— zł, Boguszewscy J. i A. po 10.— zł grzywny za kradzież leśną; Napierski Leon za kradzież na 1 mies. aresztu z zaw. na 2 lata; Sternicki Leon za puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy na 50 zł grzywny: Piotrowski Kaz. za uraz cielesny 50 zł grzywny; Trzaskawka Fr. i Stan. z Nowegodworu za kradzież drobiu itp. na 9 mies. więzienia każdy oraz Grosówna Petr. z Nowegomiasta za paserstwo na 6 mies. więz.

W dniu tym odpowiadali też przed sądem Nowek Alfons i Kłosowski Szczepan, oskarżeni o wprowadzenie władzy w błąd i przywłaszczenie gotówki 300 zł. Sprawa ta była swego czasu głośna, gdyż wymienieni wymyślili napad na samochód, by w ten sposób móc przywłaszczyć sobie pieniądze, otrzymane od p. Olszewskiego M. na zakup piwa. Panowie ci dali nawet w prasie sprostowanie, że pieniędzy nie zabierali, Sąd jednak stanął na innem stanowisku i wymierzył im karę po 8 mies. więzienia z zawiesz. na 3 lata, Nowek Bron., któremu dwaj główni oskarżeni zrzucili pieniądze w drodze na szosę, ukarany został za paserstwo na 3 mies. z zaw. na 3 l.

Spłoszony koń.

Nowemiasto. W ub. czwartek w poł. przeleciał w galopie ulicą Łąkowską i Pod Lipami jakiś koń, ciągnąc za sobą tylko przednie koła bryczki i zatrzymał się dopiero na podwórzu obok p. Popielskiego, przed wozownią swego właściciela. Okazało się, że koń należy do m. rzeźn. p. Pieńczewskiego, który wyjechał bryczką do Nowegodworu. W drodze powrotnej, zaraz po wyjeździe z Nowegodworu, bryczka z niewyjaśnionych przyczyn się przepołowiła, czem koń się przestraszył i poniósł, zerwawszy lejce. Jadący na bryczce nie odnieśli żadnego szwanku. Koń odniósł dość ciężkie pokaleczenie tylnich nóg.

Z jarmarku.

Lubawa. Środowy jarmark bydlęcy cieszył się dużą frekwencją. Spęd bydła był dość znaczny. Handlarze po części wykupili zwłaszcza bydło młode. Przeciętnie płacono za krowy mleczne dobre od 150—200 zł, lichsze 110—150 zł, za bydło młode, zależnie od jakości i sztuki, 60—180 zł. Między końmi ruch był bardzo słaby, a spęd średni. Poszukiwane były konie robocze, za które płacono do 100 zł, zaś za dobre konie aż do 500 zł. Jarmark zakończył się dość wcześnie z powodu dżdżystego dnia.

Wykrycie sacharyny.

Lubawa. Ostatnio u pewnego Niemca Sp. wykryto w torebce od rowera minimalną ilość sacharyny, którą przypuszczalnie przemycił przez granicę. W tej sprawie prowadzi się dochodzenia.

Wielka ilość fałszywych monet.

Lubawa. Zaniepokojenie ogólnie wzbudza pojawienie się tu wielkiej ilości fałszywych monet. Szczególną należy zwracać uwagę na fałszywe 1-złotówki, gdyż tych jest najwięcej w obiegu.

Wobec pojawienia się dużej ilości fałszywych monet zachodzi przypuszczenie, że na terenie miasta musi chyba istnieć jakaś dobrze zakonspirowana fabryka monet. Na ten temat krążą już od dłuższego czasu różne wersje.

Czyżby nastąpić miała czystka?

Lubawa. Jak wiadomo, do „Strzelca" wszędzie napchało się sporo różnych ciemnych elementów, którzy w organizacji tej czuli dla siebie bezpieczną przystań. Ostatnio jakiś major lustrował tut. „Strzelca" i znać ta lustracja zbyt dobrze nie wypadła. Na temat tejże krążą po mieście różne wersje. Według nich w tut. placówce „Strzelca" tylko niewielu zasługuje na miano „Strzelca", a reszta to „zbieranina".

Dziwne postępowanie P. T. R.

Lubawa Od czasu utworzenia Spółki Prod. Trzody Chlewnej odbywają się bardzo często w Lubawie jak i Nowemmieście spędy bekonów. Terminy tychże ogłasza się w prasie wzgl. zawiadamia się o tem Kółka Roln. Ostatnio sprawa ta szwankuje, gdyż Sekretarjat Pow. P. T. R. jakoś co do tego nie dopisuje. N. p. 6 bm. odbył się spęd w Lubawie. Termin nie był należycie ogłoszony. **Przedewszystkiem nie było o nim żadnej wzmianki w „Drwęcy", czytanej przez szeroki ogół rolniczy, co sekretarjatowi powinno być wiadomo. Spęd był też bardzo nikły** i zabrakło bekonów. Władze P. T. R., a zwłaszcza sekretarjat rości sobie pretensje do ogłaszania o terminach spędu, **a tymczasem robi to nieregularnie, narażając rolników, zjednoczonych w Kółkach, na poważne straty.** Gdy na tygodniowych targach płaci się za bekony 30 zł, to na spędach płacono aż 36 zł za ctr. żywej wagi, nie licząc premji. Jeżeli więc nie ogłoszono tego spędu, to bardzo zaszkodzono rolnikom. Taka taktyka pow. władz P. T. R. jest niezrozumiała.

Przy tej okazji podajemy, że następne terminy spędu bekonów odbędą się dla **Lubawy 20 bm.**, a dla **Nowegomiasta 21 bm.** Przy spędzie w Lubawie początek ma Zielkowo, a na końcu Lubawa. Dla orjentacji podaje się, że waga bekonów musi się wahać od 166—190 ft. i muszą mieć wyrównane łopatki i szynki.

Kółkowicz.

Warcholska robota potępiona.

Targowisko. Swego czasu w pochodzie radosnej twórczości zamierzano tu utworzyć „Strzelca". Do naszej wioski zjechał osobiście nawet pewien nauczyciel z Lubawy. „Strzelca" założyć nie zdołano, zato sklecono jakieś Koło B.B. czy też Kółko Rolnicze. **To nowe Kółko Rolnicze nie skupiało w swych szeregach ogółu roln., gdyż należał on do parafj. Kółka Roln. w Sampławie,** z tem udogodnieniem, że co drugie zebranie odbywało się też w Targowisku. Sanacyjnemu tworowi nie spodobało się to i usiłowano na wszelki sposób **oderwać wszystkich rolników od Kółka Roln. w Sampławie** i przyłączyć do secesyjnego Kółka Roln. w miejscu. Czynili oni zabiegi o zatwierdzenie sanacyjnego Kółka w Targowisku. Sprawa cała zakrawała na warchalską robotę.

Celem należytego wyjaśnienia sprawy zwołano 6 bm. nadzwyczajne zebranie w Targowisku, na które przybył zarząd powiat. PTR. w osobach ks. Zabrockiego i p. Kucy. Zebranie to miało zadecydować, czy ma w Targowisku powstać nowe Kółko czy też ogół rolniczy ma nadal należeć do Kółka Roln. w Sampławie. Zdecydowano w końcu zebrania nie rozbijać Kółka Roln. w Sampławie i nie przystępować do secesyjnego kółka w Targowisku. Po przekonywujących obradach pozostali przy secesyjnem Kółku sami tylko aranżerowie tej warcholskiej roboty. Cały ogół rolniczy natomiast tę robotę potępił.

Należy zaznaczyć, że nie jest to pierwszy zamach na Kółko Sampława, gdyż kilkunastu osadników z Rakowic też chce sobie założyć takie secesyjno-sanacyjne Kółko Roln. w Rakowicach. Są to wszystko zabiegi tworzenia jak najwięcej Kółek Roln., stojących pod wpływami sanacji. **Dlatego przestrzegamy rolników, by mieli się na baczności przed tymi rozbijaczami jedności rolniczej.** Kółka muszą pozostać organizacjami apolitycznemi. Inaczej rozlecą się.

Z Pomorza

Konfiskata pozostałych jeszcze egzm. „Gł. Mazurskiego" w ekspedycji.

Działdowo. Dnia 7 bm. w ekspedycji „Głosu Mazurskiego" zjawił się urzędnik Starostwa, który oświadczył, że konfiskuje Nr. 27 tej gazety z dnia 6 marca rb. za artykuł, umieszczony na czwartej stronnicy: **„Oświadczenie księży dekanatu kamieńskiego do ks. prob. Wryczy".** „Głos Mazurski", wydanie wtorkowe, był rozniesiony już dnia poprzedniego, **wobec czego ekspedycja posiadała tylko 6 egzemplarzy, które skonfiskowano.** Takie to czasy!

Z jarmarku. — Komornik na posterunku.

Działdowo. Dnia 6 bm. odbył się tu jarmark na bydło i konie, na który spędzono większą, jak zwykle, ilość bydła. Ruch był nieco ożywiony. Za dobre krowy mleczne płacono do 180 zł. Rynkiem bydlęcym zainteresował się także komornik sądowy, poszukujący dłużników, u których egzekucje wypadły bezskutecznie, a tu w jednym wypadku miał szczęście i wierzyciela zaspokoił, co oczywiście wywołało sensację. Zabrał bowiem krowę w chwili, gdy dłużnik po ubiciu targu zamierzał ją oddać kupującemu. Kronika policyjna nie zanotowała wypadków kradzieży, ponieważ takowych nie zgłoszono, lecz mimo to zaszła kradzież i to worka mąki, który skradziono z woza gosp. W. Długokińskiemu z Działdowa. Poszkodowany, wnioskując, że uczynili to bezrobotni, którzy na zbliżające się święta wielkanocne w ten sposób zaopatrzyli się w żywność, wypadku tego nie zgłosił Policji.

Wyłowienie karabinów z jeziora.

Działdowo. Onegdaj rybacy przy łowieniu ryb w Działdówce przy granicy polsko-niemieckiej, wyłowili 2 karabiny rosyjskie, pochodzące z wojny światowej. Rybacy twierdzą, że w rzece zatopiono większą ilość materjału wojennego podczas cofaniu się armji gen. Samsonowa.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.

Burkat. Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ 17-letni syn rob. Rykaczewskiego, zajęty przy młóceniu zboża w gosp. wdowy Koschowitz. Dostał on się w tryby młockarni, które go poważnie pokaleczyły. Na miejsce wezwano lekarza.

Czy potrzeba było tego?

Radoszki. Dnia 5 bm. przeprowadziła Policja z Górzna u gosp. p. Tomsa na wybudowaniu rewizję, przy której wykazało się, że T. przechowywał u siebie nielegalnie nabytą większą ilość maszyn roln. i jak wersje krążą, otrzymał takowe do przechowania od niejakiego Sontowskiego z Radoszk. Część maszyn była zakopana i prawdopodobnie pochodzą one z kradzieży. Odkrycie to wywołało między tut. ludnością niemałe zdziwienie, gdyż p. T. uważany jest ogólnie za zamożnego gospodarza i cieszy się pozatem nieskalaną opinją. Tembardziej niezrozumiała jest ta łączność p. T. z Sontowskimi, którzy nie zażywają zbyt dobrej opinji, mając niejedną sprawkę za sobą. Przypuszczalnie rewizja nastąpiła na skutek doniesienia, a prowadzone śledztwo niezawodnie wyjaśni tę niejasną sprawę, której rozwiązania z napięciem się oczekuje.

Epidemja kradzieży drobiu i świń.

Jabłonowo. Od dłuższego już czasu dokonywuje się w Jabłonowie i okolicy kradzieży drobiu i świń. W krótkim bowiem stosunkowo czasie skradziono setki drobiu i około 20 świń. Ostatnio w nocy na 4 bm. skradziono p. J. Słupskiemu 3 ctr. tucznika, którego mimo ujadania ostrego psa wyniesiono. Nazajutrz, gdy p. S. spostrzegł kradzież, użył swego psa Bernardynera, który śladem złodziei udał się w stronę Piecewa, a następnie poza Piecewo na łąki, gdzie rzeczywiście odnaleziono mięso, porzucone w bagnie.

Dochodzenia policyjne za złodziejami są w toku.

Utonął w bagnie.

Miesiączkowo, pow. brodnicki. W ub. tygodniu 2-letni Edmund Dubanowski wyszedł z domu rodziców i udał się do bagna, 50 metr. od domu oddalonego, a należącego do roln. p. Brodzińskiego. Wszedłszy na prowizoryczny mostek do czerpania wody,ześlizgnął się i wpadł do wody.

Straszna śmierć pod kołami pociągu.

Terespol Pom. W ub. sobotę 50-letni robotnik kolejowy, Leon Nowakowski z Kozłowa, pełniąc służbę obchodowego na torze kolejowym między Terespolem a Laskowicami, zanim zdołał usunąć się z toru przed zbliżającym się pociągiem, został przez maszynę pochwycony i rozszarpany, która rozrzuciła szczątki odzieży i ciała na 20 m. wzdłuż toru. Nieszczęśliwy osierocił żonę i kilkoro dzieci.

Kronika kościelna.

Pelplin. J. E. Ks. Biskup Dr. Okoniewski mianował: radcą duchownym honorowym: ks. prob. Leona Gawin-Gostomskiego z Fordonu dnia 25 lutego rb.; moderatorem gimn. Sodalicyj marj. na diecezję chełmińską: ks. pref. Józefa Grochockiego z Kościerzyny; wikarjuszami: ks. Kiljana Felskowskiego, wik. z Lubichowa w Wąbrzeźnie, ks. Bolesława Łosińskiego, wik. z Wąbrzeźna w Lubichowie, ks. Józefa Radtkego, wik. z Mroczna w Grucznie, ks. Pawła Szynwelskiego, wik. z Kościerzyny w Mrocznie; powołał na zastępstwo: ks. Jana Jankowskiego II, wik. z Grudziądza do Ostrowitego k. Jabłonowa, ks. Franciszka Romanowskiego, wik. z Grudziądza do Szembruka, ks. Mieczysława Sumińskiego, wik. z Starogardu do W. Radowisk; zwolnił ks. Józefa Lemańczyka, wik. w Grucznie do Zgromadzenia ks. ks. Salezjanów.

Nocna przygoda podróżnych w międzynarodowym ekspresie.

Chojnice. Pociąg międzynarodowy, zdążający przez Chojnice z Rygi do Paryża, miał nielada przygodę. Kiedy bowiem o godz. 2.47 opuścił stację w kierunku Berlina, zapaliła się nagle oś jednego wagonu sypialnego. Pożar zauważono jeszcze w obrębie stacji, tak, iż pociąg przy pomocy sygnałów zdołano zatrzymać. Najpierw zbudzono około 40 śpiących pasażerów, poczem płonącą oś ugaszono. Szkód materjalnych prawie że niema. Wagon odczepiono od pociągu, który po 35-minutowym przymusowym postoju wyruszył w dalszą drogę.

Pośród zbudzonych z głębokiego snu pasażerów wynikła w pierwszym momencie panika nie do opisania. Na wieść o płonącej osi niektórzy w bieliźnie zamierzali opuścić wagon.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota, dnia 10. III. 7.00 Audycja poranna. 12.05 Muzyka salonowa. 15.40 Płyty. 16.00 Audycja dla chorych. (Tr. ze Lwowa). 16.40 Lekcja języka franc. (kurs średni). 16.55 Koncert popularny ork. symf. P. R. 17.50 „Przegląd roln. prasy krajowej i zagr. (Tr. z Wilna). 18.00 Reportaż. 18.20 Muzyka lekka. 19.25 Kw. lit. „Opowiadanie nieprawdopodobne" (fragment). 19.40 Wiad. sport. 19.47 Dz. wiecz. 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 Muzyka lekka. 21.00 „Skrzynka pocztowa techniczna". 21.20 Koncert Chopinowski. 22.05 „Wycinanki krakowskie". 23.05 Muzyka tan.

Niedziela, dnia 11. III. 9.00 Audycja poranna. 10.00 Tr. nabożeństwa z Katedry św. Jana w Warszawie. Kazanie pt. „Łzy Chrystusowe" — wygł. ks. prałat dr. Jachimowski. Po nabożeństwie — muzyka religijna z płyt. 12.15 Poranek muzyczny z Filharmonji Warsz. W przerwie: około godz. 13.00 Pogadanka muzyczna. 14.00 Pogadanka pszczelarska pt. Wiosna w pasiece". 14.15 „Przegląd rynków produktów rolnych". 14.30 Muzyka lekka z płyt. 15.00 „Kiedy słońce przygrzeje". 15.20 Koncert. 16.00 Słuchowisko dla młodzieży pt. „Antena w karczmie „Rzym". 16.30 Płyty. 16.45 Opow. Lucjana Siemińskiego pt. „Sarneczka". 17.00 Dziecko a alkohol". 17.15 Koncert polskiej muzyki o charakterze ludowym, w wyk. ork. P. R. 18.00 Słuchowisko pt. „Syn wszystkich matek". 18.40 Piosenki. 19.30 Radjotygodnik dla młodzieży: „Co się dzieje na świecie". 19.50 „Myśli wybrane". 19.52 Koncert popularny w wyk. ork. P.R. 20.50 Dz. wiecz. 21.00 Felj. prawie podróżniczy". 21.15 „Na wesołej lwowskiej fali". 22.15 Wiad. sport. 22.25 Muzyka tan.

Poniedziałek, dnia 12. III. 7.00 Audycja poranna. 12.06 Płyty. 15.55 Koncert orkiestry jazzowej. 16.40 Lekcja języka francuskiego. (kurs elem.) 16.55 Koncert (tr. z Krakowa) 17.50 „Skrzynka poczt. roln." 18.00 Odczyt pt. „Najwyższy dom świata". 18.20 Koncert kameralny. 19.25 Odczyt aktualny. 19.40 Wiad. sport. 19.47 Dz. wiecz. 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 Koncert muzyki holenderskiej ze studja w wyk. ork. symf. P. R. 21.00 Felj. „Przemytnicy haszyszu". 21.15 Muzyka lekka z wyk. ork. P. R. 22.00 Płyty. 22.20 Muzyka taneczna.

15 do 20 zł miesięcznie
Coraz więcej świętówek na kolei.

Warszawa. Ministerstwo Komunikacji zmniejsza obecnie liczbę dni pracy nietylko pracownikom czasowym, ale i stałym, o ile pobierają dniówki. Najbardziej ucierpieli pracownicy służby drogowej, dla których zatrzymano tylko 7 do 12 dni pracy w miesiącu, a na niektórych odcinkach tylko przez 3 dni, tak, że zarabiać będą 15 do 20 zł miesięcznie. Również silne jest zmniejszenie pracy wśród służby warsztatowej, zatrudnionej najwyżej 17 dni w miesiącu.

Grozą przejmujący wypadek na Morzu Kaspijskiem.

Na Morzu Kaspijskiem oderwała się wielka bryła lodowa, na której znajdowało się 400 rybaków wraz z 190 końmi. Dzięki akcji ratunkowej część ich zdołała dobić do lądu, część została wyratowana przez okręty i samoloty. Ogółem jeszcze 84 rybaków znajduje się na lodzie, już od przeszło miesiąca, ale i ich uratowania należy się spodziewać w najbliższym czasie.

500 ludzi utonęło.

Londyn. Z Kantonu donoszą o strasznej katastrofie okrętowej, która pociągnęła za sobą wiele ofiar. Podczas wjazdu do portu zatonął przeładowany pasażerami parowiec chiński, na którego pokładzie znajdowało się około 500 ludzi. Prawdopodobnie wszyscy pasażerowie utonęli. Na nadbrzeżu ułożono już zwłoki 350 topielców. Tłumy kobiet i dzieci wśród szlochów wędrują wzdłuż szeregów topielców, szukając swoich bliskich, którzy okrętem tym mieli przybyć do Kantonu.

GIEŁDA ZBOZOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 8. 3.
Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto nowe zdatne do przemiału	14.50— 14.75
Pszenica	17.75— 18.00
Jęczmień browarowy	15.50— 16.50
Owies	11.75— 12.25
Rzepak	46.00— 47.00
Siemie lniane	49.00— 52.00
Gorczyca	33.00— 35.00
Wyka latowa	13.50— 14.50
Peluszka	14.50— 15.50
Groch Victoria.	22.00— 26.00
Groch Folgera	20.00— 22.00
Łubin niebieski	7.50— 8.75
Łubin żółty	9.75— 10.75
Seradela	13.00— 14.00
Koniczyna czerwona czysta	170.00—200.00
Koniczyna biała	60.00—100.00
Koniczyna szwedzka	90.00—120.00
Tymoteusz	25.00— 30.00
Przelot	90.00—110.00
Mak niebieski	42.00— 48.00

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Zarzut

uczyniony w dniu 26. I. 34 r. w lesie p. Aleks. Piotrowskiemu z Łąkorza niniejszem z żalem cofam. **Winc. Ostrowski.**

Ziemniaki jadalne

„Industria" kupuje wagonowo i w mniejszych partjach na skład

F. Modrzejewski,
Nowemiasto.

Skóry surowe!!

kupuję stale i płacę najwyższe ceny dzienne

handel skór surowych i garbowanych

Edm. Szudziński,
Nowemiasto, Sobieskiego 18.

Kiszone ogórki
poleca
B. Jankowski, Nowemiasto



Dnia 7 marca rb. o godz. 5,45 rano zasnęła w Bogu, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka i babka ś. p.

Anna Kreja

z d. Stefańska

przeżywszy lat 55.

O czem donosi w głębokim smutku pogrążona **RODZINA.**

Nowemiasto, Grodziczno, Tuszewo, Byszwałd, Gryźliny, Mierzyn, 7 marca 1934.

Eksportacja zwłok z domu żałoby odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 9.30 do kościoła parafjalnego w Nowemmieście, następnie pogrzeb.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Wszystkim, którzy okazali nam swe współczucie, złożyli wieńce i wzięli udział w pogrzebie naszej najukochańszej Zmarłej

ś. p.

Rozalji Rau'owej

a w szczególności Przewielebnemu Ks. Prof. Dembieńskiemu, ks. wik. Weltrowskiemu, Paniom ze Stow. św. Wincentego a Paulo oraz Personelowi F-y „Drwęca" wyrażamy niniejszem nasze serdeczne

„Bóg zapłać"

Władysław Rau z córką.

Nowemiasto, w marcu 1934.

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie mego kochanego męża

ś. p.

Józefa Ewertowskiego

w szczególności ks. prob. Majce, Tow. Powst. i Wojaków, Radzie Gminnej, Kółku Rolniczemu, miejscowej orkiestrze oraz za liczne wieńce i wyrazy współczucia składamy serdeczne

„Bóg zapłać"

żona z dziećmi.

Rożental, dnia 7 marca 1934.

Szanownej Publiczności **Nowegomiasta** podaję do łask. wiadomości, iż **otworzyłem warsztat w domu p. Pawłowskiego w Nowemmieście (Rynek 8)**

i wykonuję wszelkie prace monterskie i instalacyj świetlnych

Również przyjmuję wszelkie prace, wchodzące w zakres elektryfikacji po cenach przystępnych i proszę o łask. poparcie mego przedsiębiorstwa.

Szczepan Kuczmarski
Rynek 8.

Wapno w kawałkach
Cement
Smołę
Papę
Lepnik
Karbolineum
Dźwigary
Okucia budowlane
Gwoździe
i t. p.

poleca

po najniższych cenach

N. Ewertowski

skład żelaza - art. budowlanych i maszyn rolniczych
NOWEMIASTO.

W pierwszą bolesną rocznicę zgonu mej najdroższej żony i naszej najukochańszej mamy ś. p.

z Rutkowskich
Marji Szulcowej

odprawi się za spokój Jej duszy

Msza święta

w poniedziałek, dnia 12 marca o godzinie 7-mej w kościele farnym, o czem zawiadamia

Leon Szulc z córkami.

Lubawa, dnia 10 marca 1934 r.

WSZELKIE

MATERJAŁY INSTALACYJNE

wchodzące w zakres elektryfikacji

jak: PLECIANKĘ, PRZEWODY, OPRAWKI, WYŁĄCZNIKI, BEZPIECZNIKI, IZOLATORY i t. p.

polecamy w wielkim wyborze i po cenach bardzo niskich.

„DRWĘCA" Druk. Księgarnia NOWEMIASTO.

Sprzedam
6 uli pszczół
Węgorzewski,
Maj. Klasztorny **Grabowo.**

Sprzedam
9 mórg roli wraz z zabudowaniem gospodarczem.
Karczewski, Lubawa,
Kopernika 27.

Samochód
półciężarowy „Ford" w doskonałym stanie sprzeda
Majątek Kurzętnik.

Maszyna
do torfu jest w dobrym stanie na sprzedaż
Zgłosz. w eksp. „Drwęcy" Nowemiasto i Lubawa.

Za 150 zł
sprzedam używany w dobrym stanie 4 calowy wóz kompletny ze skrzynią (kastą).
Józef Rezmer,
Niem. Brzozie.

Z dniem 1-go III. rb. osiedlił się

Dr. med. Józef Nowak

jako lekarz praktykujący

w BIELICACH przy st. Biskupiec Pom.

(dom p. Hannesowej)

Telefon Krotoszyny Pom. Nr. 1.

Papier szklisty

w różnych grubościach

poleca

„DRWĘCA" Druk. i Księgarnia

Małe gospodarstwo

4 morgi ogrodowej ziemi — domek murowany — sad owocowy — nad szosą i blisko miasta pod Łąki na sprzedaż. Stosowne dla ogrodowego. — Cena według ugody. Zgłoszenia do eksp. „Drwęcy" Nowemiasto.

Sprzedam,

wydzierżawię 4 morgi ogrodu od 1-go kwietnia do wydzierżawienia z budynkami wraz ze składem rzeźnickim. Korzystnie do nabycia.
Leon Gałędek, Skarlin.

Igły gramofonowe

w różnych gatunkach
poleca najtaniej

„Drwęca" Drukarnia i Księgarnia
Nowemiasto.

Sprzedam
pas skórzany 13 metrów długi 16 cm. szeroki, oraz dom mieszkalny z ogrodem
Kitowski, Pacółtowo,
poczta Nowemiasto.

Kołodziej
z własnemi narzędziami poszukuje posady.
Fr. Modrzejewski,
Lipinki, pow. Lubawa.

Skład
i mieszkanie 4 pokojowe jest od 1-go kwietnia do wydzierżawienia.
Cieszyński,
Lubawa, ul. Gdańska.

Mały
dom
sprzedam
Lubawa, ul. Kościelna 20.

Porządny
chłopak
do bydła, który umie doić potrzebny od zaraz
Karczewski, Byszwałd.

---

3 pokojowe
mieszkanie
od zaraz do wynajęcia.
Leon Szulc, Lubawa,
Rynek 3.

Tapety

w wielkim wyborze
— — poleca — —

Księgarnia „Drwęca"

Zestawienie

rodzajów wartości świadczeń w naturze na rok 1934

według uchwały Komisji Szacunkowej podatku dochodowego na powiat lubawski z dnia 26 lutego 1934 ustalona na dzień 1 stycznia 1934 r.

	Ilość kg. wzgl. ltr.	Ustal. wart. przez Kom. Szac. nar.1934
I. Ziemiopł. i prod. z nich		
Żyto	100 kg	12,50
Pszenica	„	18,00
Jęczmień	„	13,00
Mąka żyt. 70 pr.	„	22,00
Mąka psz. 60 pr.	„	32,00
Otręby żytnie	„	11,00
Otręby pszenne	„	13,50
Kasza jaglana	„	80,00
Kasza jęczm.	„	24,00
Kasza tatarcz.	„	75,00
Kasza pszenna	„	74,00
Groch jadalny	„	20,00
Fasola	„	51,00
Buraki ćwikł.	„	16,00
Marchew jadal.	„	16,00
Cebula	„	30,00
Ziemniaki	„	3,00
Kapusta świeża	„	12,00
Kapusta kisz.	„	20,00
Chleb żytni	„	25,00
II. Nabiał		
Mleko	1 litr	13 gr.
Masło	1 kg.	2,40
Ser mleczarski	„	2,00
Jaja	15 szt.	1,20
III. Mięso i prod. zwierz.	100kg.	
Mięso wołowe	„	140,00
Mięso cielęce	„	70,00
„ wieprz.	„	130,00
„ baranie	„	90,00
Słonina	„	150,00
Sadło	„	200,00
Smalec	„	210,00
Łój topiony	„	130,00
Kiełbasa zwycz.	„	140,00
IV. Artykuły kolonjalne i używki		
Ryż gat. średni	100kg.	70,00
Kawa ziarnk.	1 kg.	7,00
Kawa zbożowa	„	0,80
Herbata	„	18,00
Cukier	100kg.	150,00
Sól	„	36,00
Śledzie gt. śred.	1 szt.	0,12

	Ilość kg. wzgl. ltr.	Ustal. wart. przez Kom. Szac. nar.1934
V. Opał światło i inne		
Drzewo szczap.	1 m^3	12.00
„ w wałk.	„	9.00
Węgiel kamien.	100kg.	5.60
Brykiety	„	6 50
Mydło	„	150.00
Soda	„	28.00
Torf	klafta	12.00
Nafta	1 litr	0.60
Gaz	1 m^3	
Elektryczność	1 klw.	0.60
VI. Różne naturalja		
Krowa wolna	rocznie	150.00
Rola bez obrob.	1 mórg	20.00
Rola z obróbką	1 mórg	35.00
1-pok. mieszkanie w mieście	rocznie	180.00
2-pok. mieszk. w mieście	rocznie	260 —
3-pokoj. mieszk. w mieście	rocznie	320 —
4-pokoj. mieszk. w mieście	rocznie	420 —
1p. miesz. na wsi	roczn.	100 —
2-p. „ „	„	160 —
3-p. „ „	„	240 —
4-p. „ „	„	380 —
całkow. utrzym. 1 osoby z mieszk w mieście	rocznie	900
całkow. utrzym. 1osoby z mieszk. na wsi	rocznie	500
Utrzym. 1 osoby bez mieszkania w mieście	rocznie	720
Utrzym. 1 os. bez mieszk. na wsi	rocznie	360
Obiad dla artystów i muzyk.	1 obiad	1
Obiad dla czeladzi i in. pracow.	1 obiad	0 50
Kolacja dla artystów i muzyk.	1 kol.	1 —
Kolacja dla czel. i in. pracown.	1 kol.	0.50
Oświetl. i opał. 1 pokoju	rocznie	80 —

	Ilość kg. wzgl. ltr.	Ustal. wart. przez Kom. Szac. na r1934
Oświetl. i opał 2 pokoi	roczn.	160,—
Oświetl. i opał 3 pokoi	„	240,—
Oświetl. i opał 4 pokoi	„	320,—
Utrzymanie oficera na statku w przeds.	roczn.	—
Utrzym. marynarza na statku w przeds.	„	—

„Niebezpieczna konkurencja Gdyni usunięta“.

Głos niemiecki o polsko-niemieckim układzie żeglugowym.

Warszawa. Korespondenci pism niemieckich w Warszawie, podając dzisiaj szczegóły umowy gospodarczej z Polską, podkreślają jako punkt najważniejszy dla Niemiec układ prywatny, zawarty w ramach ugody między Żeglugą Polską, a towarzystwami żeglugi niemieckiej w Hamburgu i Bremie.

Układem tym — pisze prasa niemiecka — kończy się upośledzenie portów niemieckich przez porty polskie, które odbierały w coraz większym stopniu możliwości tranzytu. Nowy układ żeglugowy daje żegludze niemieckiej roczny obrót od 40 do 50 tys. ton, które dotąd były przeładowane przez porty na polskim obszarze celnym, a poza tem niebezpieczna dla portów niemieckich konkurencja Gdyni zostanie teraz usunięta.

Nowa ustawa emerytalna.

W najbliższych dniach wydana zostanie ustawa o emerytalnem uposażeniu pracowników państwowych.

Jak wiadomo, 1 lutego rb. weszła w życie nowa ustawa uposażeniowa, która ustaliła nowe wymiary uposażeń. Jednocześnie jednak zmieniono przepisy o zaopatrzeniu emerytalnem w tym sensie, że od 1 bm. emerytura będzie obliczana od pensji zasadniczej bez dodatków. Wskutek przeszeregowania większość urzędników państwowych otrzymała niższe pensje zasadnicze, nowe więc przepisy krzywdziłyby ich w przypadku odejścia na emeryturę. Nowela w tej dziedzinie przyniesie zasadniczą zmianę.

Urzędnicy państwowi, którzy w dniu 31 stycznia rb. przesłużyli 15 lat i więcej na służbie państwowej i przejdą w stan spoczynku po 1 bm. będą mogli wybierać pomiędzy zaopatrzeniem emerytalnem według starej ustawy uposażeniowej lub nowej. Przepis ten ma wejść w życie z dniem ogłoszenia, lecz obowiązywać będzie wstecz 1 bm.

Gdańsk podległy nuncjaturze w Warszawie.

Gdańsk. W „Danziger Volksztg.“ publikuje ks. dr. Mosske artykuł na temat stosunków dyplomatycznych, istniejących pomiędzy Gdańskiem, a Watykanem. Ks. dr. Mosske stwierdza, że droga z Gdańska do Rzymu i odwrotnie, z Rzymu do Gdańska, prowadzi przez nuncjaturę warszawską, której zakres władzy w myśl art. 3 konkordatu, istniejącego pomiędzy Polską, a Watykanem, rozciąga się i na teren Wolnego Miasta.

Autor stwierdza dalej, że nuncjusz apostolski w Warszawie ma nietylko prawo, ale i obowiązek opiekowania się sprawami kościoła katolickiego na terenie Wolnego Miasta.

Ten głos wybitnego duchownego gdańskiego jest o tyle charakterystyczny, że bezpośrednio po zawarciu przez Polskę konkordatu z Watykanem wszystkie głosy kół politycznych, a również i gdańskiego niemieckiego duchowieństwa, stały na stanowisku, że biskupstwo gdańskie, jako biskupstwo wydzielone, podlega bezpośrednio Ojcu św., wobec czego kres władzy nuncjusza apostolskiego w Warszawie, kończy się u granic Wolnego Miasta.

Widocznie zmiana sytuacji politycznej, wywołana przez objęcie władzy w Gdańsku przez hitlerowców, wpłynęła otrzeźwiająco na gdańskie duchowieństwo.

Pomnik Papieża Piusa XI w Warszawie.

W Warszawie ma być wzniesiony pomnik Ojca św. Piusa XI, pierwszego nuncjusza w odrodzonej ojczyźnie i przyjaciela Polski. Pomnik ma stanąć na skwerze przy zbiegu ulic Piusa XI (dawniej Pięknej) i Mokotowskiej.

W celu zebrania składek na budowę pomnika i rozpisania konkursu ma powstać specjalny komitet, złożony z przedstawicieli społeczeństwa stolicy.

Rozwiązanie stowarzyszeń „badaczy pisma św.“ w Niemczech.

Pruski minister spraw wew. zarządził rozwiązanie międzynarodowego stowarzyszenia „badaczy Pisma św. wraz ze wszystkiemi jego organizacjami na całym terenie państwa pruskiego, ponieważ towarzystwo pod płaszczykiem rzekowych naukowych badań biblijnych, prowadziło robotę antypaństwową. Majątek rozwiązanej organizacji został skonfiskowany. Podobne zarządzenia wydane zostały już przedtem w kilku innych krajach Rzeszy.

Męczeńska śmierć ś. p. ks. Jana Trojgo.

Według wiadomości, otrzymanych z Moskwy od korespondenta KAP-owej, GUP zamęczyło ks. kanonika Jana Trojgo.

Pierwszy raz aresztowany był śp. ks. Trojgo w związku ze sprawą śp. ks. arcybiskupa Cieplaka w marcu 1923 r. i pozostawał w więzieniu przeszło 2 lata. Drugi raz aresztowało go GPU w końcu grudnia 1927 r. i zesłało go na 5 lat do obozu pracy przymusowej. Karę odbył śp. ks. Trojgo w obozie Sołowieckim. Po upływie terminu tej kary, tj. w końcu 1932 r., GPU w dalszym ciągu zatrzymało go w obozie karnym. Niejednokrotnie domagał się ks. Trojko, by zakomunikować mu na podstawie jakich powodów zatrzymują go w obozie, lecz odpowiedzi nie uzyskał. 5. VIII. 32 wywieziono go razem z kilku innymi księżmi z Sołowieckiej wyspy Auzer na Centralną wyspę i tam w barbarzyński sposób dręczono, domagając się wyrzeczenia kapłaństwa i wiary. W następstwie tych tortur, strasznego rygoru więziennego śp. ks. Trojgo dostał pierwszego ataku nerwowo-psychicznego. W końcu lipca tegoż roku wywieziono go do leningradzkiego więzienia GPU razem z ks. biskupem Matulonisem i księżmi Chomiczem, Dejnisem, Nowickim, Bujalskim i Sowińskim. Z bólem w sercu stwierdzili księża, że ich kolega jest nienormalny.

Na dworcu kolejowym w Leningradzie spotkał księży współczesny najgorszy dręczyciel katolików w Sowietach, Pauker. Kiedy zobaczył, że jeden z księży prowadził śp. ks. Trojgo pod rękę, z nieudaną ciekawością zapytał: Co to znaczy? Co mu jest?

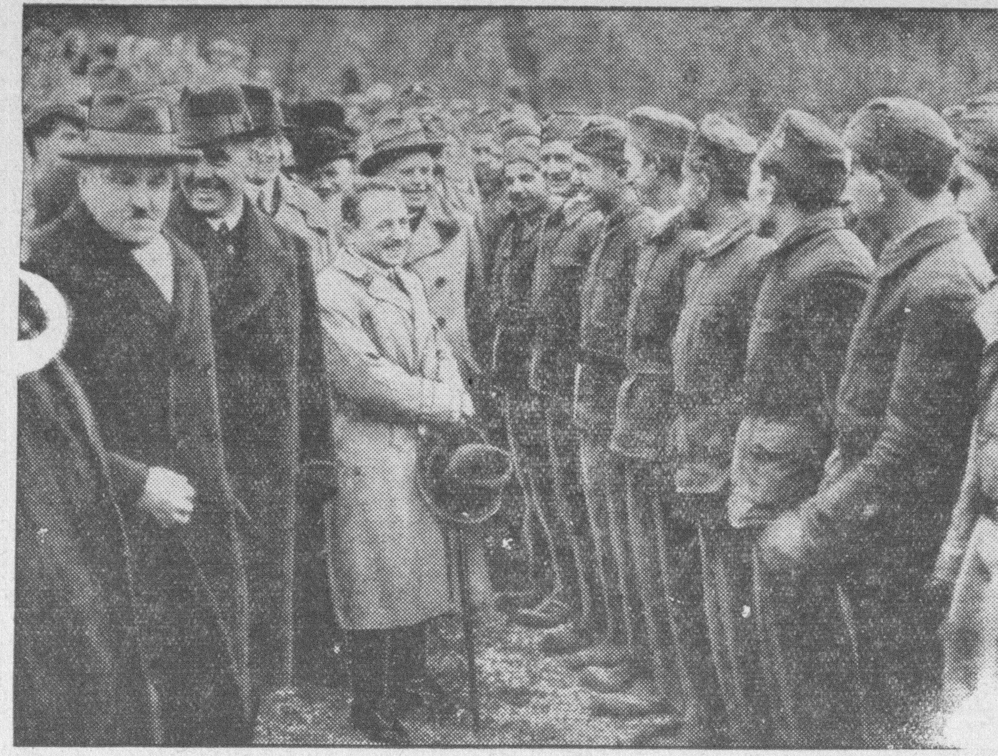
— Ks. Trojgo zachorował nerwowo, krótko odpowiedział mu ks. X.

Na twarzy komisarza Paukera odmalowała się szatańska radość.

Ciężko chorego kapłana-więźnia osadzono w pojedyńczej celi. Musiał on tam doznawać strasznych katuszy moralnych. Po roku dzikiego znęcania się przewieziono wreszcie ks. Trojgo do obozu pracy przymusowej w Łodejnem Polu i tam, jak podaje autentyczna wiadomość, ś. p. ks. Jan Trojgo zmarł pierwszej nocy po przewiezieniu. Śmierć nastąpiła wskutek („ostrawo pomieszatielstwa") silnego rozstroju nerwowego, jak podaje urzędowa wiadomość.

GPU szaleje. Krew męczenników za wiarę nieustannie przypomina katolikom całego świata o tem, co dzieje się w Sowietach i wzywa do okazania braterskiej pomocy i spełnienia obowiązku chrześcijańskiego w obronie gnębionych w sposób barbarzyński i wyrafinowany naszych nieszczęśliwych braci.

Wśród robotników.



Dr. Dollfuss, kanclerz austrjacki, (w środku) w odwiedzinach w obozie służby pracy nad Dunajem, gdzie kilkaset robotników za minimalnem wynagrodzeniem dobrowolnie pracuje przy regulacji rzeki.

Prawo przemysłowe uchwalone wbrew przestrogom Klubu Narodowego. — Rozbudowa biurokracji obciąży jeszcze bardziej życie gospodarcze.

Warszawa. W ub. piątek przed południem w komisji przemysłowo-handlowej Sejmu stoczono batalję o zgłoszoną przez rząd nowelę do dekretu **o prawie przemysłowem.**

W dyskusji zabierali niemal wyłącznie głos posłowie Klubu Narodowego.

Pos. **Zieliński** stwierdził, że projekt noweli **jest niezgodny** z obowiązującą dotychczas konstytucją oraz nową ustawą o stowarzyszeniach i postawił wniosek o odesłanie projektu do komisji konstytucyjnej. Wniosek ten większość sanacyjna odrzuciła.

Pos. **Mazur** poddał ostrej krytyce przepisy przewidujące, że wszystkie zakłady przemysłowe zobowiązane będą **składać ministerstwu sprawozdanie o swoim stanie gospodarczym,** o urządzeniach technicznych i nawet składzie personalnym, co jest zupełnie bezprzedmiotowe, ponieważ obecnie materjały takie zbierają Izby Przemysłowo-Handlowe **i nowe przepisy rozszerza tylko biurokratyzm, tak bardzo już w Polsce przeklinany.**

Zamierzone wprowadzenie nowych inspektorów przemysłowych ma chyba na celu tworzenie nowych posad, które niezawodnie udzielane będą nie z punktu widzenia fachowego, lecz według obecnie przyjętych kryterjów.

Pos. Górczak przedstawił doniosłą rolę, jaką odegrało rzemiosło polskie na ziemiach zachodnich, a którego **położenie nowa ustawa znacznie osłabi.**

Wypowiedział się też przeciwko tworzeniu wspólnych organizacyj przemysłowych, do których należeliby również i żydzi.

Pos. Lasota zgłosił imieniem Klubu Narodowego szereg poprawek, dotyczących głównie rzemiosła.

Za ustawą wypowiedzieli się oczywiście posłowie sanacyjni oraz przedstawiciel ministerstwa przemysłu i handlu, dowodząc, że projekt rządowy daje przemysłowi nowe podstawy rozwoju. Jak było do przewidzenia większość rządowa projekt uchwaliła.

Przekupka wygrała 5 miljonów franków.

W siódmem ciągnieniu narodowej loterji francuskiej główna wygrana w wysokości 5 miljonów franków przypadła pewnej przekupce z Quissac, wdowie, matce trojga dzieci.